

Krzysztof Arcimowicz, Zakład Kulturoznawstwa, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet w Białymstoku

### **Czy Ernst Cassirer mógłby zostać fanem *post-soapów*? Esej o kondycji współczesnego człowieka zobrazowanej w serialach nowej generacji**

Jednym z najważniejszych założeń symbolizmu jest przypisanie zjawiskom kulturowym funkcji poznawczej. Jak sądzę seriale nowej generacji, określane również mianem *post-soap*, które pojawiły się na początku XXI wieku przedstawiają celną diagnozę późnonowoczesnej kultury i kondycji współczesnego człowieka. W moim wystąpieniu przeanalizuję wybrane produkcje, takie jak *Dexter*, *Dr House*, *Breaking Bad*, *House of Cards*, które zyskały uznanie „zwykłych” widzów i ekspertów. Nowe seriale, mimo że wyrosły ze starszych form telewizyjnych, w wielu przypadkach radykalnie z tym dziedzictwem zrywają. Najbardziej charakterystycznymi cechami neoseriali są relatywizm moralny (anty)bohaterów i niesztampowy sposób ukazywania drażliwych kwestii społecznych. Celem wystąpienia jest próba znalezienia odpowiedzi na następujące pytania: Jakie są przyczyny pojawienia się nowych seriali? Co sprawia, że *post-soapy* są atrakcyjne dla milionów widzów w różnych krajach świata? W jaki sposób jest konstruowany relatywizm moralny (anty)bohaterów? Jakiego rodzaju grę prowadzą twórcy seriali z widzami? Czy w serialach nowej generacji zostają ocalone jakieś wartości? Na ile koncepcja symbolizmu i *animal symbolicum*, przedstawiona przez Ernsta Cassirera w określonych warunkach historyczno-kulturowych, jest aktualna we współczesnej zmediatyzowanej kulturze?

Dr hab. Jacek Breczko

### ***Imagine* Lennona oraz „cywilizacja empatyczna” Jeremiego Rifkina jako przykłady pacyfistycznych utopii kontrkulturowych (analiza porównawcza i krytyczna)**

Będę mówił o dwóch kontrkulturowych utopiach: o wizji zawartej w pieśni Lennona *Imagine* oraz o niezwykle rozległej syntezie Jeremego Ryfkina, w której rolę przewodnią pełnią – niczym nowy Mesjasz – „neurony lustrzane”. Zaczę od prezentacji i analizy porównawczej tych utopii. Pierwszą (niezwykle popularną w kulturze masowej) można potraktować jako wersję „mini”, drugą zaś (pretendującą do zajęcia podobnego miejsca w kulturze wysokiej) jako wersję „maxi” podobnego światopoglądu. Przechodząc zaś do krytyki tych utopii, będę wskazywał na groźne konsekwencje pacyfizmu radykalnego i wizji „spacyfikowanej” ludzkości. Sądzę bowiem, że konsekwentna próba wprowadzania go w życie, zakończyłaby się hobbesowskim „stanem natury”; czyli wojną „wszystkich ze wszystkimi”. Będę więc bronił umiarkowanego pacyfizmu (który jest bardzo dobry) przeciwko radykalnemu pacyfizmowi (który jest bardzo zły). I mimo, iż – z pozoru – są podobne, to różnią się jak borowik i muchomor sromotnikowy.

Prof. dr hab. Wojciech Józef Burszta, Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet SWPS

### **TECHNOLOGIE I NOWE BARBARZYŃSTWO**

Referat jest próbą przedstawienia sytuacji, w której dzisiejszy optymizm związany z niebywałym rozwojem technologii komunikacyjnych łączy się z niemal całkowitym uwiązaniem refleksji nad tym, co Georg Simmel nazywał „imperatywem eudajmonistycznym”. Stawiam tezę, iż złudnej i ciągle podsycanej eudajmonii opartej na technologii towarzyszy pogłębiający się pesymizm kulturowy, w wyniku którego rodzi się nowe barbarzyństwo. Mamy do czynienia z regresem symbolicznego doświadczenia człowieka jako doświadczenia wspólnotowego i powrotem niemal wszystkich demonów etnocentryzmu i ksenofobii, jakie – także dzięki „obrazom technicznym” – rozplenią się w przestrzeni, którą nazywam światem logorei 24/7.

Prof. dr hab. Ryszard Kasperowicz, Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Warszawski

## **ABY WARBURG – SYMBOL I GEST W PRZESTRZENI KULTURY I PAMIĘCI KULTURY**

Warburg i Cassirer byli bliskimi przyjaciółmi, łączyły ich także wspólne zainteresowania, np. kulturą renesansu, astrologią. Jednak wydaje się, że tym wymiarem kultury, który najściślej ich obu interesował był symbol oraz mechanizmy ekspresji symbolicznej w sztuce, literaturze, formach życia kulturowego. Niniejsza prezentacja poświęcona będzie wskazaniu na najważniejsze źródła Warburgiańskiej koncepcji symbolu (ze szczególnym uwzględnieniem problemu ekspresji artystycznej i pamięci kulturowej, zachowywanej dzięki m.in. tzw. „formułom patosu”) oraz na sposoby interpretacji przeszłości kulturowej w kontekście jego rozważań o genezie symbolu i przedstawienia obrazowego jako takiego. Odrębnym wątkiem będzie stopniowa przemiana poglądów Warburga aż do idei Atlasu Obrazowego „Mnemosyne”.

Andrzej Kisielewski

### **„Dwa szybkie żubry”. Masowa kultura wizualna jako przestrzeń symboliczna**

Współczesna kultura wizualna jest w historii kultury zjawiskiem wyjątkowym zarówno ze względu na swoją skalę, jak i skrajnie techniczny charakter. Wyjątkowe jest również i to, że w przeważającej części jest ona narzędziem ekonomii. Uwagi zawarte w tekście są próbą wskazania cech dystynktywnych tak określonej kultury wizualnej. Są one także próbą spojrzenia na nią z perspektywy, którą wyznaczają niektóre wątki konstytuujące kulturę symboliczną opisaną przez Ernsta Cassirera. W tym wypadku jest to język, mit i historia. Podstawę „metodologiczną” niniejszych uwag tworzy antropologia wizualna wypracowana przez Aby'ego Warburga - z którym blisko współpracował Ernst Cassirer - a którą później rozwinął między innymi W.J.T. Mitchell w swojej koncepcji ikonologii. Ponadto ową podstawę tworzą także metody antropologii wizualnej (których podwaliny stworzył Franz Boas i Alfred Kroeber) wykorzystywane przez badaczy kultur pozaeuropejskich, między innymi Howarda Morphy'ego czy Shirley S. Campbell.

Prof. dr hab. W. Małgorzata Kowalska, Katedra filozofii i Etyki, Wydział Historyczno-Socjologiczny UwB

### **Symbole, ślady i widma. Uwagi o dekonstrukcji form symbolicznych w myśli i kulturze współczesnej**

W wystąpieniu przywołam proponowane przez Jacques'a Derride pojęcia śladu i widma, służące mi do dekonstrukcji klasycznej teorii znaku i znaczenia jako reprezentacji. Postaram się pokazać, że dokonstruują one także szersze pojęcie symbolu. (poprzez który, choć tylko pośrednio, dany i nadawany jest „żywy” sens). Mówiąc, że sens jest nam dany jedynie w postaci śladu i widma, czegoś obecnego-nieobecnego i zawsze umykającego, Derrida polemizuje zarówno z klasyczną metafizyką, w świetle której byt ma sam w sobie sens, który należy tylko odkryć, jak i z nowożytną filozofią podmiotu jako twórcy sensów. Przede wszystkim polemizuje z przekonaniem, że sens czegokolwiek może stać się „obecny”.

Istotne w tym kontekście pytanie (na które nie znam odpowiedzi, ale które postawię) brzmi, czy definiowanie sensu jako śladu i widma ma walor rozpoznania ontologicznego, czy tylko historyczno-kulturowego. Możliwe, że „nieuchwytność sensu” związana jest przede wszystkim z charakterem „ponowoczesnej”, kapitalistycznej i technologicznej kultury.

Dr hab. Tomasz Olchanowski, Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Pedagogiki i Psychologii  
Katedra Teorii Wychowania i Antropologii Pedagogicznej

### **Ponowoczesny wspaniały świat imagopatów**

W cyfrowej rzeczywistości powołanej do istnienia przez ponowoczesnych „uczniów czarnoksiężnika” coraz bardziej ulegają zatarciu granice między realnym a wirtualnym, między rzeczywistością a ideologicznym fantazmatem, między światem a widmem świata. Dla istoty ludzkiej opętanej przez pragnienie stałego monitorowania, podglądania, komunikowania się, dzielenia się z anonimowymi internautami wszystkim, co widzi, wie, a nawet przeżywa i czuje, włączając w to najintymniejsze szczegóły dotyczące własnego ciała i stanu zdrowia, czyż nie będzie podejrzanę, wręcz uznane za patologiczne, niemal każde ekstatyczne odczucie piękna natury, głębokie doświadczenie lektury, twórcze olśnienie, czy przeżycie mistyczne? W monokulturze „przejrzystości” całkiem możliwe, że tajemnica i prywatność stają się atrybutami hipokryzji i samolubstwa, zaś głębia mądrości znika pod ilością „skonsumowanych” informacji. Powyższe zagadnienia Autor referatu przedstawi odwołując się do dwóch antyutopii (A. Huxley, „Nowy wspaniały świat” ; D. Eggers, „Krağ”) oraz do myśli Carla Gustava Junga, James’a Hillmana i Petera Sloterdijka.

Dr Kazimierz Piotrowski, Zakład Teorii i Historii Sztuki, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

### **SYMBOL (W) CUTTING AGE. Ceremonia odtwarzania małpy**

Nawiązując do konceptu kultury ponowoczesnej jako Cutting Age, czyli takiej dyskursywnej formacji, która operuje epistemą *tmesis*, usiłuję rozważyć w jej kontekście status symbolu. Jest on problematyczny, ponieważ epistema *cięcia* amplifikuje akt rozróżniania (*diakrisis, diairesis*), a nie łączenia (*sympallein*), który to akt pozostaje fundamentalny zwłaszcza dla religijnej syntezy. Jak trudno spełnić postulat Nietzschego *Nie bądźmy symbolami!*, pokazuje ciągle żywo praktykowana przez niego ceremonia odtwarzania małpy, o której napomknął też w 1937 roku w *Terry Lectures C. G. Jung*. Tytuł sugeruje, że nie pytam tu tylko o prawomocność (archetypiczność?) tego rytuału, którego symbolizm rości sobie pretensję do statusu znaku pewnego – koniecznego, niezniszczalnego (*tekmerion*) orgiazmu, lecz raczej o *religię bez religii* skrywaną w tekstualizmie będącym idolatrią pisma (wynałazku boga-szympana Thotha). Nawet jeśli to odtwarzanie małpy byłoby niekiedy tylko formą psychotycznej rekonstrukcji świata czy paramnezją, jak w licznych szyderstwach z Baracka Obamy serwowanych sugestywnie jako *tekmeria*, a mających analogiczny status epistemiczny jak wytwory tzw. przemysłu kulturowego, to pozostaje przecież dominującą symboliczną kulturą Epoki Cięcia, w której symbolizm *człowieka-małpy* osiągnął swój *tekmar* – cel i zarazem kres w dowcipie.

Sławomir Raube

### **Symbole i rzeczy. Cassirera wizja kultury**

Według Ernsta Cassirera definicji człowieka jako *animal symbolicum* nie jesteśmy w stanie dojrzeć przyrody (natury) w jej realnych kształtach i fakturach. Cała nasza aktywność twórcza sprowadza się do tworzenia symboli, które roszczą pretencje do bycia odwzorowaniem rzeczywistości. W istocie symbole są nie adekwatnymi rejestratorami faktów rzeczywistych, ale schematycznymi skrótami naszej percepcji świata zewnętrznego i wewnętrznego. Pojawić się musi nieubłagane pytanie, na ile ten nasz świat symbolicznych interpretacji rzeczywistości odpowiada rzeczywistemu kształtowi realnej rzeczywistości. Czy zatem kultura, rozumiana jako suma symbolicznych interpretacji świata, jest zdeformowanym obrazem tego świata? I czy inna, niż symboliczna, interpretacja jest możliwa?

Mgr Jolanta Sawicka, Instytut Filozofii UW

### **Realna symboliczność polityki**

Dyskurs polityczny chętnie sięga po instrumentarium symboliczne, sądząc – raczej zasadnie – że do audytorium politycznego łatwiej trafia treść ustrukturowana w rodzaj skrótowego hasła niż rozbudowanej argumentacji. Dlatego we współczesnym świecie polityki rośnie rola „symbolicznego schematu”. Aby odpowiedzieć na to pytanie (jak to jest możliwe), odwołam się do refleksji takich myślicieli, jak Claude Lefort, Cornelius Castoriadis i Guy Debord.

Dr hab. Izolda Topp, Uniwersytet Wrocławski

### ***Trzy małpy z Nikko. O mądrości w czasach metaforyzacji kultury***

Słynny relief z shintoistycznej świątyni w Nikko, przedstawiający trzy małpy, z których jedna zakrywa sobie uszy, druga oczy, a trzecia usta, funkcjonuje jako powszechnie dziś rozpoznawalny emblemat mądrości. Dawne i współczesne transformacje jego wizualnych form, translokacje w ramach zróżnicowanych kulturowych kontekstów wiążą się z procesami usamodzielnienia wizualnej formy dawnego symbolu i przekształcenia go w znak bądź emblemat. W jakiej mierze sensualne doświadczenie wizualności dawnego symbolu umożliwia przekształcenie przeszłych kontekstów w aktualne znaczenia? Czy pozwala rozpoznać współczesne pytania i dylematy z mądrością związane, czy też je zasłania? Droga prowadząca od uobecnienia mądrości do wizualizacji szczęścia, którą ilustrują dzieje *Trzech małp* z Nikko, wydaje się przykładem ujawniającym konsekwencje metaforyzacji kultury, dominujące i zyskujące szczególnie wpływ na sposób życia i postrzegania w dzisiejszym świecie.

Prof. Dr hab. Anna Zeidler-Janiszewska,

### **Co nam zostało z Cassirera?**